

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 sierpnia 2019 r.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w W., VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: Asesor Sądowy Klaudia Kłosińska

Ławnicy: Barbara Gałązka – Uziębło

Bożena Kłos

Protokolant: Paulina Zawada

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. K. (1)**

przeciwko (...) **Sportowemu Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.**

o przywrócenie do pracy

1. oddała powództwo;
2. zasądza od **Z. K. (1)** na rzecz **Totalizatora Sportowego Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.** kwotę 197 zł (sto dziewięćdziesiąt siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. koszty sądowe, których żadna ze stron nie miała obowiązku uiścić, przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 listopada 2018 r. (data prezentaty) **Z. K. (1)** wniósł przeciwko (...) **Sportowemu Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą**

w **W.** pozew o uznanie wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony zawartej w dniu 19 marca 2013 r. pomiędzy powodem a pozwanym za bezskuteczne oraz zasądzenie na swoją rzecz od strony pozwanej zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 15 października 2018 r. otrzymał wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Przyczyną wypowiedzenia miała być utrata zaufania pracodawcy spowodowana uchybieniami szczególnie wymienionymi w oświadczeniu

o wypowiedzeniu. Powód wskazał, że żadna z podanych przez pozwaną przyczyn nie jest prawdziwa i konkretna, podczas gdy tylko przyczyny o takim charakterze mogą stanowić podstawę wypowiedzenia umowy o pracę na czas nieokreślony. W ocenie powoda celem wypowiedzenia zawartej przez strony umowy było uniknięcie przez pozwaną rozwiązania umowy z przyczyn niedotyczących pracowników i wypłaty odprawy (pozew – k. 1 – 7).

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 listopada 2018 roku (data stempla pocztowego) pozwana, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o jego oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda zwrotu

kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazano, że z uwagi na kierowniczy charakter zajmowanego stanowiska, powód zobowiązany był m.in. do prowadzenia nadzoru nad przydzielonymi projektami, z których to obowiązków nie wywiązywał się we właściwy sposób. Strona pozwana wskazała nadto, że postawa pracownika pozostawała nie tylko w sprzeczności z zakresem jego obowiązków, lecz także odbiegała od oczekiwanego od osoby zajmującej stanowisko kierownicze poziomu zaangażowania w pracę (odpowiedź na pozew z załącznikami – k. 14 – 55).

Na rozprawie w dniu 22 maja 2019 roku powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, zmodyfikował powództwo w ten sposób, że wniósł o przywrócenie go do pracy (k. 109, e – protokół: 02:35:29).

Do zamknięcia rozprawy strony pozostawały na swoich stanowiskach.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Z. K. (1) został zatrudniony w Totalizatorze Sportowym Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku (...) w D. (...) Projektami w Centrali Spółki na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 19 marca 2013 r. Umowa została zawarta na czas nieokreślony, miała obowiązywać od dnia 1 kwietnia 2013 r., zaś wynagrodzenie zasadnicze pracownika miało wynosić 10.000 zł brutto miesięcznie.

(bezsporne; nadto: umowa o pracę – k. 9).

Obowiązki Z. K. (1) na zajmowanym stanowisku unormowane zostały przez pracodawcę w dokumencie pt. „Zakres obowiązków – czynności służbowych”.

W 2017 r. treść dokumentu uległa zmianie (data wpływu do zespołu personalnego – 20 listopada 2017 r.). Obie wersje aktu zostały zaakceptowane przez Z. K. (1) i własnoręcznie podpisane.

(dowód: zakres obowiązków – czynności służbowych – k. 26 – 27 oraz 50 – 52).

Zgodnie z pierwszą wersją dokumentu, do zakresu obowiązków kierownika projektów należało w szczególności: udział w projektowaniu oraz rekomendowanie najkorzystniejszych rozwiązań biznesowych, koordynowanie wszystkich wymaganych informacji celem zapewnienia poprawności procesu planowania realizacji projektów rozwojowych, wykonywanie analiz opłacalności projektów, identyfikacja nowych obszarów projektowych oraz przygotowanie ich realizacji; zarządzanie przydzielonymi projektami, ich zasobami oraz w przypadku przekazania przez właściciela projektu budżetem oraz realizacja projektów zgodnie z zatwierdzonym planem; zgłaszanie uwag do wykorzystywanej metodologii zarządzania projektami; współpraca z członkami zarządu w ramach realizowanych projektów; współpraca z innymi działami firmy i jej partnerami w ramach realizowanych projektów; przygotowywanie przekrojowych analiz i raportów na zlecenie przełożonego oraz zarządu spółki; wymiana doświadczeń i tworzenie platformy wiedzy w kierunku zwiększania wydajności pracy projektowej; wykonywanie innych poleceń służbowych dotyczących pracy. W ramach drugiego z wymienionych punktów, wskazano, iż pracownik obowiązany m.in. do koordynacji prac operacyjnych zapewniających realizację zadań i celów projektów, zapewnianie efektywnej komunikacji o zmianach wynikających

z procesu realizacji projektów zgodnie z obowiązującymi procedurami oraz dobrą praktyką komunikacji pomiędzy interesariuszami projektów, zarządzanie dokumentacją projektową, nadzór nad pracą z podwykonawcami w ramach realizowanych projektów, nadzór nad realizacją powierzonych umów związanych z realizowanymi projektami, ocena, rejestracja, kontrola i dokumentowanie projektów zgodnie z wytycznymi obowiązującymi w firmie.

(bezsporne; nadto: zakres obowiązków – czynności służbowych – k. 50 – 52).

Zgodnie z datowaną na 2017 r. wersją dokumentu, do zakresu czynności służbowych pracownika na stanowisku zajmowanym przez Z. K. (1) należało: nadzór nad przydzielonymi projektami, w szczególności harmonogramem i budżetem, zgodnie

z zatwierdzonym planem realizacji projektów, w tym współpraca z innymi jednostkami i komórkami organizacyjnymi Totalizatora Sportowego; tworzenie i nadzorowanie harmonogramu realizacji projektów; tworzenie i kontrola poprawności kosztorysów związanych z planowanymi i realizowanymi projektami; koordynowanie prac operacyjnych, zapewniających realizację zadań i celów danego projektu; analiza realizacji budżetu danego projektu i opracowywanie raportów o odchyleniach i zagrożeniach jego realizacji; zapewnianie efektywnej komunikacji o zmianach w trakcie realizacji danego projektu; kontrola postępu poszczególnych etapów realizacji danego projektu; identyfikacja nowych obszarów projektowych oraz przygotowywanie do ich realizacji.; nadzorowanie prac prowadzonych przez wykonawców zewnętrznych, wykonujących zlecone prace na podstawie odrębnych umów; prowadzenie nadzoru inwestorskiego w trakcie realizacji prac – zgodnie z posiadanymi uprawnieniami; opracowywanie wsadów merytorycznych do dokumentacji używanej w procesie przygotowywania postępowań przetargowych; przygotowywanie wsadów merytorycznych do budżetów; wykonywanie innych poleceń służbowych dotyczących pracy.

(bezsporne; nadto: zakres obowiązków – czynności służbowych – k. 26 – 27).

Powód jako Kierownik Projektów zaangażowany był w prace prowadzone w 2017 roku na należących do pozwanej Trybunie I oraz Trybunie II przy ul. (...)

w W.. Decyzje dotyczące inwestycji zapadały na cotygodniowych spotkaniach, w których udział brali Kierownik Projektu, kierownik W., niekiedy bezpośredni przełożony Z. W. B. - oraz przedstawiciele ze strony wykonawcy i branżyści. Z. K. (1) pełnił funkcje koordynujące i nadzorcze w projekcie, był też wyznaczony jako osoba mająca bezpośrednie kontakty z wykonawcą.

(dowód: zeznania świadka W. B. (1) – k. 105v. – 107v., e – protokół: 00:32:04 – 01:32:32, zakres obowiązków – czynności służbowych – k. 26 – 27, 50-52)

Od 20 marca 2018 r. bezpośrednim przełożonym Z. K. (2) została nowo zatrudniona na stanowisku Dyrektora Zarządzającego Oddziału S. J. G. (1), która we wcześniejszym okresie, tj. od listopada 2017 r., sprawowała funkcję Pełnomocnika Zarządu ds. Obszaru S..

(dowód: zeznania świadka J. G. (1) – k. 59v. – 61v., e – protokół: 00:18:07 – 01:49:53, zeznania Z. K. (1) k. 168v-170, e-protokół: (...)

Trybuna I została zgłoszona do odbioru przez Straż Pożarną we wrześniu 2017 r. We wskazanym terminie nie doszło do odbioru obiektu z uwagi na sposób wykonania, które odbiegał w pewnym zakresie od pierwotnego projektu. W protokole pokontrolnym znajdowały się między innymi zastrzeżenia dotyczące braku koniecznych wpisów dotyczących zakończenia prac budowlanych zgodnie z projektem. Następne zgłoszenie odbioru miało miejsce w marcu 2018 r. i również wówczas nie doszło do odbioru z uwagi na nie uzupełnienie niezbędnych wpisów w dzienniku budowy, wskazane przy wcześniejszej próbie odbioru obiektu przez Państwową Straż Pożarną. Po zakończeniu inwestycji Kierownik Projektu powinien wypełnić oświadczenie o zakończeniu budowy, które musi być podpisane przez Inspektora Nadzoru

i projektanta. W przypadku odbioru Trybuny konieczne były dwa podpisy projektantów: projektanta głównego oraz projektanta projektu zamiennego. Podczas odbioru brakowało podpisu jednego z projektantów. Dodatkowo, podczas kontroli z marca 2018 r. okazało się, że nie wszystkie siłowniki zostały zamontowane, nie działały również kłapy antypożarowe. Z. K. (1) zwyczajowo przed każdą kontrolą sprawdzał zabezpieczenia obiektu. Taka weryfikacja miała również miejsce przed odbiorem odbywającym się w marcu 2018 r., jednak nie zauważono podczas niej wyłamanych siłowników, na które zwróciła uwagę Straż Pożarna. Trybuna I została ostatecznie odebrana przez Straż Pożarną na początku kwietnia

2018 r.

(dowód: zeznania świadka J. G. (1) – k. 59v. – 61v., e – protokół: (...) zeznania Z. K. (1) k. 168v-170, e-protokół: (...))

W okresie zatrudnienia Z. K. (1) w Trybunie II dokonano remontu posadzki na tarasie. Powierzchnia po pewnym czasie zaczęła przeciekać, co powodowało zalewanie pomieszczeń znajdujących się pod spodem. Fakt przeciekania posadzki zgłoszono wykonawcy, który uznał, że wada wynika z nieprawidłowego użytkowania tarasu, w tym usadowienia na nim ciężkich przedmiotów i uszkodzeń mechanicznych, nie zaś z wadliwości wykonania. Między Totalizatorem Sportowym a wykonawcą tarasu nie zbyło zgodności co do okresu obowiązywania gwarancji. Według ustaleń umownych, gwarancja dotycząca robót budowlanych miała trwać 36 miesięcy, zaś gwarancja na prace na dachach - 60 miesięcy. Istniała niepewność co do sposobu zakwalifikowania wykonania tarasu na dachu, a tym samym okresu obowiązywania gwarancji.

(dowód: zeznania świadka J. G. (1) – k. 59v. – 61v., e – protokół: (...) częściowo zeznania świadka A. K. - k. 161v. – 162, e – protokół: (...), zeznania świadka J. L. – k. 92 – 93v., e – protokół: (...))

Dostęp do dokumentacji przeprowadzonych na terenie obiektu prac co do zasady jest ograniczony. Właściwa procedura wymaga złożenia do Dyrektora Oddziału S. wniosku o dostęp do repozytorium. Na polecenie W. B. (1), będącego w owym czasie Dyrektorem, nieograniczony dostęp do dokumentacji mieli wszyscy pracownicy jego Departamentu. W przypadku konieczności złożenia wniosku, jego rozpoznanie odbywało się bezzwłocznie i niekiedy zajmowało kilka minut. Nie było przeszkód, aby złożyć wniosek i jeszcze tego samego dnia dokonać wglądu do odpowiednich dokumentów. Jednocześnie wszystkie dokumenty były dostępne w wersji elektronicznej, która umożliwiała korzystanie z wyszukiwarki i odnajdywanie dokumentów po określonych frazach czy hasłach tematycznych. Z uwagi na przeprowadzany w okresie od września 2017 r. do lutego 2018 r. remont obiektu biurowego cała dokumentacja w wersji papierowej związana z pracami na Trybunie I i II została spakowana w kartony w łącznej ilości ok. 30-40 sztuk. Dokumenty były pakowane tematycznie.

(dowód: zeznania świadka W. B. (1) – k. 105v. – 107v., e – protokół: (...) zeznania świadka T. I. k. 107v-108v, e-protokół: (...))

Z uwagi na przeciekającą posadzkę, w dniu 25 października 2017 r. (...) Sportowy Sp. z o.o. z siedzibą w W. zlecił Ośrodkowi (...) i Techników Budownictwa wykonanie ekspertyzy technicznej dotyczącej określenia przyczyn zawilgocenia ścian, tarasy i elementów konstrukcyjnych tarasu Trybuny II na terenie Torów W. Konnych na S. przy ul. (...) w W.. W dniu 6 listopada 2017 r. Ośrodek (...) przystąpił do wykonywania ekspertyzy, która miała być gotowa najpóźniej po upływie 21 dni roboczych. Z. K. (1) wiedział, że oferta była złożona w okresie, w którym według stanowiska Totalizatora gwarancja na taras nadal obowiązywała.

(dowód: ekspertyza k. 126-159, zeznania świadka A. K. - k. 161v. – 162, e – protokół: 00:03:16 – 00:19:00, zeznania Z. K. (1) k. 168v-170, e-protokół: (...))

A. K. z Ośrodka (...) i Techników Budownictwa w dniu 13 grudnia 2017 r. zwróciła się do Z. K. (1) o nadesłanie brakującej dokumentacji, niezbędnej do wykonania zleconej ekspertyzy. Mając na względzie brak odpowiedzi, w dniu 22 grudnia 2017 r. skierowano kolejną prośbę o dostarczenie dokumentu i wskazano, że ich niedostępnienie uniemożliwia zakończenie prac w umownym terminie. Tego samego dnia Z. K. (1) poinformował A. K., że z związku z remontem biura chwilowo nie posiada dostępu do wszystkich dokumentów, a materiały zostaną przekazane w środę po Ś.. Z uwagi na nie wywiązanie się przez niego ze złożonego zapewnienia, w dniu 12 stycznia 2018 r. po raz kolejny przypomniano mężczyźnie o konieczności przedłożenia brakującej dokumentacji technicznej. Tego samego dnia Z. K. (1) wskazał, że zostanie ona dostarczona w najbliższy wtorek. Pomimo tego, dokumentacja została wysłana przez Kierownika Projektu ostatecznie niemal dwa miesiące później, tj. w dniu 6 marca 2018 r.

(dowód: zapis korespondencji e – mail, k. 119 – 124)

W wykonanej ekspertyzie stwierdzono, że przyczyną spękania płytek jest zbyt gruba warstwa izolacji przeciwwilgociowej, nieszczelnie wykonana izolacja przeciwwodna, zbyt mały spadek nawierzchni. We wnioskach końcowych wskazano, że wady izolacji tarasu i płytek obciążają bezpośrednio wykonawcę robót, tj. W. C. i S. B..

(dowód: ekspertyza k. 126-159)

W. C., wykonawca posadzki na tarasie, odmówił uznania roszczeń dotyczących jego wad. Stał na stanowisku, że przyczyną przeciekania są mechaniczne uszkodzenia, nie zaś nieprawidłowe wykonanie. W okolicach marca 2018 r. W. C. przybył na teren Trybuny, dokonał oględzin pęknięć i poinformował, że może podjąć się naprawy za kwotę ok. 8.000 zł. Na podobną kwotę koszty naprawy szacował J. L.. Według informacji posiadanych przez W. B. (1), koszt naprawy to około 30.000 zł.

(dowód: zeznania W. C. k. 108v-109, e-protokół (...) (...) zeznania świadka J. L. – k. 92 – 93v., e – protokół: (...) zeznania świadka W. B. (1) – k. 105v. – 107v., e – protokół: (...)

Podczas prac związanych z remontem Trybuny I i II doszło również do usterek dotyczących realizacji projektu szybu windowego. Pierwotnie projektant wskazywał, że wprawdzie poziom wód gruntowych nie sięga dolnego szybu windowego, jednak niezbędne jest wykonanie dodatkowej iniekcji. Ostatecznie do wykonania rekomendowanej iniekcji nie doszło. Szyb windy zaczął przeciekać, przez co w wyniku kontroli został wyłączony z użytkowania i konieczne okazało się wykonanie dodatkowych prac. Podczas prac naprawczych wykonano planowaną pierwotnie iniekcję.

(dowód: zeznania świadka J. G. (1) – k. 59v. – 61v., e – protokół: (...)

W związku z pracami na Trybunie I zarząd wydał polecenie Kontroli Specjalnej, której przedmiotem była prawidłowość działań podjętych w związku z koniecznością montażu systemu telewizji dozorowej w budynku Trybuny Honorowej na Torze W. (...) S. w 2017 r. Kontrolę w dniach 1 grudnia 2017 r. – 31 stycznia 2018 r. przeprowadził Zespół kontrolujący w składzie (...) (Główny Specjalista w Biurze Kontroli Wewnętrznej) oraz T. O. (Specjalista w Biurze Kontroli Wewnętrznej). W toku kontroli stwierdzono, że oferta złożona przez wykonawcę systemu, J. G. (2), była niezgodna z wymogami. Eksperci stwierdzili, że inwestycja została zrealizowana niezgodnie z ustaleniami i doszło przeszacowania inwestycji,

tj. uiszczoną cenę wyższą niż realna wartość prac. Eksperci uznali nadto, że system nie działa w prawidłowy sposób i spółka musiała ponieść dodatkowe koszty. Sprawujący funkcję Kontrolera Wewnętrznego A. W. stwierdził m.in. przesuwanie terminów wykonania prac, nieprawidłowe wykonanie, brak przekazania przez wykonawcę całej niezbędnej dokumentacji oraz kluczy do systemu. Kontrola została zlecona z uwagi na fakt, że pomimo dokonania odbioru systemu, system nie spełniał swojego zadania.

(dowód: raport z Kontroli Specjalnej nr KW- (...) k. 31-33, zeznania świadka T. O. – k. 77 – 78, e – protokół: (...) zeznania świadka A. W. – k. 76v. – 77, e – protokół: (...)

W (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. istniały konkretne procedury dotyczące rozliczania zleconych prac. Aby można było dokonać ostatecznego odbioru, konieczne było sporządzenie kosztorysu powykonawczego, który musiał on zostać zaakceptowany. Złożenie kosztorysu było warunkiem do dokonania wypłaty - jeżeli nie zostałyby on zaakceptowany, to płatność nie zostałaby zrealizowana. Na kosztorysach zwyczajowo znajdowały się łącznie trzy podpisy albowiem sprawdzało je niezależnie od siebie kilka osób – zewnętrzny Inspektor Nadzoru, osoba z ramienia wykonawcy oraz inwestora. Z. K. (1) miał zweryfikować akceptację Inspektora Nadzoru, a jego podpis było podstawą do odpowiedniej kwalifikacji wydatków, nie zaś potwierdzeniem prawidłowości wykonania prac. Kierownik Projektu

miał ogólnie sprawdzić czy Inspektor Nadzoru nie pominął części kosztorysu bądź czy też nie doszło do zawyżenia kosztów.

(dowód: zeznania Z. K. (1) k. 168v-170, e-protokół: (...) zeznania świadka W. B. (1) – k. 105v. – 107v., e – protokół: (...) zeznania świadka T. O. – k. 77 – 78, e – protokół: (...)

W toku prac remontowej na Trybunie I dokonywano montażu systemu telewizji (...). Odpowiedzialny za prace był J. G. (2) oraz jego podwykonawca - M. W. (1). W trakcie zlecenia dokonywano również instalacji serwerów zawierających łącznie

14 dysków. Totalizator Sportowy nie zgłaszał zastrzeżeń co do ilości zamontowanych dysków, zaś jedyne zgłaszane pretensje dotyczyły rzekomo błędnego obliczenia pojemności dysków. Kosztorys powykonawczy został przekazany W. U., Inspektorowi występującemu z ramienia (...), który nie zgłosił do niego zastrzeżeń.

(dowód: zeznania świadka M. W. (1) – k. 90v. – 91, e – protokół: (...)

Podczas wykonywania systemu bezpieczeństwa pożarowego przed odbiorem inwestora J. G. (2) oraz M. W. (1) dwukrotnie wykonali odpowiednie testów. Następnie Totalizator zlecił sprawdzenie systemu innej firmie, która stwierdziła nieprawidłowości związane z tym, że po organizowanej przez podmiot zewnętrzny imprezie drzwi zostały zamknięte „trytytkami”, przez co doszło do zablokowania drzwi i ich wyłamywania z siłowników. M. W. (1) i J. G. (2) na prośbę Z. K. (1) poprawili stwierdzone nieprawidłowości – konieczna była wymiana uchwytów do siłowników oraz korekta zaczepów w drzwiach.

(dowód: zeznania świadka M. W. (1) – k. 90v. – 91, e – protokół: (...)

Pismem z dnia 20 marca 2018 r. zarząd Totalizatora Sportowego poinformował Radę Pracowników o zmianach w zakresie reorganizacji O. S.. Zmiana miała dotyczyć likwidacji Departamentu W. (...) i (...) oraz włączeniu jego zasobów do Oddziału (...). Rola i zadania Oddziału (...) miały wymagać wewnętrznej modyfikacji. Pismem z dnia 6 kwietnia 2018 r. Rada Pracowników została poinformowana o włączeniu do O. S. również zadań realizowanych przez inne Departamenty, tj. Zespołu Administracji na terenie (...) oraz Zespołu (...) i Departamentu Finansów i Rozliczeń. Jednocześnie wskazano, że zmiany w strukturze zatrudnienia nie będą miały wpływu na redukcję zatrudnienia w Spółce, a pracownicy wykonujący swoje zadania w ramach dotychczasowych zespołów będą realizować zadania w ramach nowej struktury organizacyjnej Oddziału (...). Rada Pracowników pozytywnie zaopiniowała proponowane zmiany.

(dowód: pismo k. 28, 29, 30)

Projekt restrukturyzacji przygotowywała J. G. (1), będąca ówczesnie Pełnomocnikiem Zarządu. W nowej strukturze nie było przewidzianego stanowiska o nazwie Kierownika Projektu, którego kompetencje miały przejść na nowo utworzone stanowisko Głównego Specjalisty. Przygotowany projekt nie przewidywał redukcji ilości zatrudnionych pracowników, a nowy podział kompetencji. Zakładano jedynie likwidację stanowisk dyrektorów będącą konsekwencją połączenia Oddziału i Departamentu S., wynikającą z nakładania się kompetencji. Dodatkowo, Zarząd Spółki nie był zadowolony ze sposobu wykonywania zadań przez dotychczasowych Dyrektorów - W. B. (2) oraz W. B. (1).. Nową strukturę organizacyjną wprowadzono

w spółce w marcu 2018 r. J. G. (1) przedstawiła rekomendację o rozwiązaniu umowy o pracę ze Z. K. (1) członkowi Zarządu Spółki, podejmującemu ostateczne decyzje kadrowe w Totalizatorze. Po zakończeniu sprawowania przez J. G. (1)

w Totalizatorze Sportowym we wrześniu 2018 r. funkcji Dyrektora Zarządzającego Oddziału S., obowiązki Zastępcy Dyrektora Zarządzającego Oddziału S. przejął J. L.. Wcześniej, tj. od czerwca 2018 r., J. L. był Kierownikiem Zespołu do Spraw Inwestycji.

(dowód: zeznania świadka J. G. (1) – k. 59v. – 61v., e – protokół: (...) zeznania świadka M. W. (2) – k. 78v. – 79, e – protokół: (...)) zeznania świadka J. L. – k. 92 – 93v., e – protokół: (...) zeznania B. P. k. 170-170v, e-protokół (...)(...)

J. G. (1), będąca przełożoną Z. K. (1), negatywnie oceniała sposób wykonywania przez niego obowiązków służbowych, mając również zastrzeżenia co do poziomu jego zaangażowania. Z tego powodu rekomendowała wypowiedzenie zawartej z nim przez Totalizator Sportowy umowy o pracę.

(dowód: zeznania świadka J. G. (1) – k. 59v. – 61v., e – protokół: (...))

Przed wręczeniem wypowiedzenia Z. K. (1), M. W. (2) pełniąc funkcję Dyrektora Departamentu Kadr i (...) upewniła się, czy decyzja o zwolnieniu Z. K. (1) jest aktualna. J. L. potwierdził rekomendację podczas rozmowy z członkiem zarządu B. P.. J. L. dokonując oceny zasadności dalszego zatrudnienia Z. K. (1) doszedł do przekonania, że dokumentacja związana z remontem Trybuny I i II była przygotowywana niestarannie, inwestycje przebiegały w sposób nieskoordynowany. Poza zwolnieniem Z. K. (1) w ówczesnym okresie nie doszło do innych wypowiedzeń umowy o pracę poza rozwiązaniem umowy o pracę za porozumieniem stron z dwójkiem pracowników, którzy osiągnęli wiek emerytalny.

(dowód zeznania świadka M. W. (2) – k. 78v. – 79, e – protokół: (...)) zeznania świadka J. L. – k. 92 – 93v., e – protokół:(...)

W okresie od 20 maja 2018 r. do 12 października 2018 r. Z. K. (1) przebywał na zwolnieniu lekarskim.

(bezsporne)

Pismem datowanym na dzień 19 lipca 2018 roku pozwana zwróciła się do działających w jej zakładzie pracy organizacji związkowych z zapytaniem czy Z. K. (1) jest ich członkiem lub korzysta z ich ochrony. W odpowiedzi uzyskała informację przeczącą od wszystkich organizacji związkowych.

(dowód: pismo – k. 2 cz. C akt osobowych, dowód z zapisu korespondencji mailowej – k. 3 – 6 cz. C akt osobowych)

W dniu 15 października 2018 roku pozwana złożyła Z. K. (1) oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę z dnia 19 marca 2013 roku z zachowaniem 3 – miesięcznego okresu wypowiedzenia. Jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy pracodawca wskazał nieprzestrzeganie ustalonej w spółce organizacji i porządku w procesie pracy polegające na niewłaściwym wykonywaniu obowiązków służbowych, niedochowaniu należytej staranności w realizacji powierzonych zadań, braku zaangażowania i prawidłowego nadzoru w pełnieniu swoich obowiązków, niski poziom odpowiedzialności za wykonywaną pracę, a także przekazanie niepełnych informacji Zarządowi Spółki dotyczącej stanu formalno – prawnego budynków Trybuny „1” oraz Trybuny „2” co skutkowało utratą zaufania do powoda jako pracownika spółki. Pozwana w pisemnym oświadczeniu o rozwiązaniu stosunku pracy wskazała również szczegółowe uchybienia, jakich miał się on dopuścić polegające na: 1) nieuzupełnieniu obowiązkowych wpisów w dokumentach budowy (nawet wówczas, gdy otrzymał zalecenie od K. (...)) po przeprowadzeniu czynności kontrolno – rozpoznawczych w budynku Trybuny 1) oraz niesprawdzanie sprawności działania zabezpieczeń przeciwpożarowych przed planowaną kontrolą i odbiorem Trybuny „1” przez (...); 2) nieprzekazanie Zarządowi Spółki i dyrektorom zarządzającym obszarem (...) oraz (...)faktu, że wydana została prawomocna decyzja Prezydenta (...) W. (...)z zatwierdzającą zamienny projekt budowlany Trybuny „1” i udzielająca pozwolenia na roboty budowlane; 3) niezgłaszanie

w terminie napraw gwarancyjnych, opieszale działanie powodujące wydłużanie sprawy tak bardzo, że gwarancja na roboty budowlane wygasła. Przykładem takiego działania miał być wyremontowany taras i stropodach nad R. Trybuny 2, którzy jeszcze w okresie obowiązywania gwarancji popełnił i zaczął przeciekać. Przedłużona gwarancja na roboty budowlane obowiązywała do 30 grudnia 2017 r. Wykonano ekspertyzę, która stwierdziła, że taras faktycznie przecieka. Po stwierdzeniu, że taras faktycznie przecieka zlecono drugą ekspertyzę w listopadzie 2017 r, zaś termin na jej wykonanie wynosił 20 dni i mieścił się

w okresie obowiązywania gwarancji. Pomimo kilkukrotnych wystąpień (...) do Z. K. (1) o przesłanie niezbędnych dokumentów do wykonania ekspertyzy, dokument przekazano wykonawcy dopiero w marcu 2018 r., a zatem po

upływie terminu gwarancji. Konieczność naprawy ciekącego tarasu to przewidywany koszt rzędu 170.000 zł netto, który mógł być wyeliminowany w sytuacji przekazania dokumentacji w okresie objętym gwarancją; 4) niewłaściwie sprawowany nadzór nad realizacją projektu dotyczącego Trybuny 1, czego przykładem miało być niewłaściwie zainstalowanie nowego szybu windowego. Podszycie szybu windowego opuszczało się poniżej poziomu gruntu. Projekt zakładał wykonanie hydroizolacji podłoża, w tym wykonanie iniekcji, która nie została wykonana. W rezultacie na dnie szybu gromadzi się wilgoć i występuje zastój wody. Stanowiło to niebezpieczeństwo porażenia prądem. W dniu 29 kwietnia 2018 r. z uwagi na istniejące zagrożenie Urząd Dozoru Technicznego wyłączył windę z użytkowania i nakazał usunięcie usterek, co wiązało się

z dodatkowymi kosztami, których Spółka mogłaby uniknąć przy zachowaniu należytego nadzoru nad realizacją projektu, którego Z. K. (1) był koordynatorem;

5) podpisanie w dniu 31 sierpnia 2017 r. jako Kierownik projektu' i odebranie w imieniu pracodawcy kosztorysu powykonawczego w Trybunie „1” – jeszcze przed formalnym odbiorem; zaakceptowany kosztorys był niezgodny w zakresie ilości zamontowanych dysków serwera. W piśmie wskazano, że wszystkie wskazane sytuacje doprowadziły do utraty przez Spółkę zaufania do Z. K. (3), skąd też pracodawca podjął decyzję o rozwiązaniu z nim umowy o pracę.

(bezsporne; nadto: rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem – k. 10 – 11).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów.

Za podstawę rekonstrukcji stanu faktycznego w niniejszej sprawie przyjęto dokumenty składane w toku postępowania, których wiarygodności i rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron. Również Sąd z urzędu nie dopatrył się okoliczności skutkujących koniecznością wyłączenia ich z puli wiarygodnego materiału dowodowego.

Jednocześnie w toku postępowania zgromadzono obszerny materiał dowodowy ze źródeł osobowych. Depozycje świadków zostały przy tym uznane w większości za wiarygodne i miarodajne dla ustalenia stanu faktycznego.

W pierwszej kolejności Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanej w charakterze świadka J. G. (1). Jako przełożona Z. K. (1), a wcześniej Pełnomocnik Zarządu, miała bezpośrednią styczność z obszarem jego zadań i możliwość oceny sposobu ich wykonywania. Świadek zakończyła współpracę z pozwaną Spółką z inicjatywy Totalizatora, przez co brak podstaw do przyjęcia, że zeznawanie na korzyść pozwanej strony mogło przynieść jej jakiegokolwiek benefity. Jednocześnie jednak Sąd pominął zeznania wyżej wymienionej w zakresie sformułowanych opinii i ocen, co do przeszłej i obecnej sytuacji

w zakładzie pracy. Wskazać bowiem należy, w ślad za poglądami wyrażanymi w doktrynie, że nawet jeśli w zeznaniach świadków znajdują się ich opinie i poglądy, to oceną tych zeznań mogą być objęte wyłącznie twierdzenia co do okoliczności faktycznych, nie wchodzą natomiast w zakres tej oceny opinie i poglądy świadków wyrażone w toku składania zeznań. (P., H.. 6.2.3. Dowód z zeznań świadków. W: *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*. Wydawnictwo (...), 2014.)

Za wiarygodnością twierdzeń J. G. (1) przemawia nadto spójność jej relacji ze spostrzeżeniami zaprezentowanymi przez J. L., jej następcę, z którym współpraca kobiety nie przebiegała prawidłowo. Choć świadkowie mieli osobiste nieporozumienia, to ich zeznania w istocie pokrywały się. J. L. zdaniem Sądu był z kolei w pełni wiarygodny, relacjonując konkretne wydarzenia w sposób wyważony i racjonalny.

Jako autentyczne i rzetelne oceniono nadto zeznania W. C., M. W. (1) i A. K.. Żadna ze wskazanych osób nie była zatrudniona

w pozwanej spółce, ich relacje pokrywały się zresztą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a żadna ze stron nie kwestionowała podnoszonych przez nich twierdzeń. Co istotne, powyższe uwagi nie dotyczą kwestii związanych z przyczyną przeciekania posadzki na tarasie rotundy. Tego typu ustalenia wymagałyby wiadomości specjalnych, zaś ostateczne ustalenie tego zagadnienia wybiegałoby poza ramy niniejszego postępowania. Również T.

O., A. W., jak i M. W. (3) zostali uznani za wiarygodnych w zakresie relacjonowanych przez nich zdarzeń. Ich zeznania były spontaniczne i korelowały zresztą zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Zeznania W. B. (2) Sąd uznał za irrelevantne dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie albowiem mężczyzna nie współpracował bezpośrednio z powodem. Wprawdzie wskazał, że nadzorował pracę Z. K. (1), gdy ten jeszcze przed zawarciem z Totalizatorem umowy o pracę wykonywał dla Spółki zadania prowadząc własną działalność i rekomendował zawarcie z nim umowy o pracę, jednak miało to miejsce przed 2013 r. i nie pozostawało w związku z wydarzeniami stanowiącymi oś sporu w postępowaniu. W. B. (2) potwierdził przy tym okoliczności, które zostały przyznane przez stronę pozwaną, jak choćby to, że w ramach reorganizacji doszło do likwidacji zajmowanego przez niego stanowiska Dyrektora. Sąd ustalając stan faktyczny oparł się nadto na zeznaniach W. B. (1), które dodatkowo uzupełniały obraz stanu faktycznego zakreślony przez pozostałych świadków.

Do depozycji Z. K. (1), jak i przesłuchanego w charakterze strony B. P. Sąd podszedł ze szczególną ostrożnością mając na względzie ich osobisty interes w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Ich relacje w zakresie faktów w przeważającej mierze pokrywały się ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sąd pominął przy tym wszelkie oceny przekazywane przez powoda, jako stanowiące jego subiektywne odczucia dotyczące choćby kwestii odpowiedzialności za podejmowanie określonych decyzji.

Na rozprawie 14 sierpnia 2019 r. Sąd pominął dowód z przesłuchania w charakterze strony członka zarządu pozwanej spółki, G. S.. Wniosek dowodowy w tym zakresie zgłosiła strona powodowa, zaś pełnomocnik pozwanej konsekwentnie utrzymywał, że wskazany członek zarządu nie posiada żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia postępowania informacji. Sąd wezwał G. S. na termin rozprawy pouczając o skutkach nieusprawiedliwionego niestawiennictwa, wobec czego nie wzięcie przez członka zarządu udziału w rozprawie skutkowało pominięciem dowodu z jego zeznań w charakterze strony.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Z. K. (1) swoje roszczenie wywodził z treści art. 45 § 1 Kodeksu pracy, zgodnie z którym w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia lub o przywróceniu do pracy (gdy umowa uległa już rozwiązaniu). Strona powodowa wskazywała przy tym, że powody wskazane przez pracodawcę w wypowiedzeniu umowy o pracę nie znajdowały odzwierciedlenia w rzeczywistości.

Zgodnie z art. 30 § 4 kp w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego wymóg ten oznacza, że wymieniona w oświadczeniu przyczyna wypowiedzenia powinna być prawdziwa i konkretna. Konkretność przyczyny wymaga jej sprecyzowania (tak też uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 roku, III PZP 10/85, OSNC z 1985 roku, z. 11, poz. 164). Wymaganie określone w art. 30 § 4 k.p. nie jest spełnione, jeżeli w danych okolicznościach faktycznych ogólnie ujęta przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę budzi wątpliwości co do tego, z jakimi okolicznościami należy ją łączyć, jest niedostatecznie konkretna, a przez to niezrozumiała dla pracownika (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 marca 2001 roku, I PKN 311/00, OSNP 2002, nr 24, poz. 595; z dnia 10 maja 2000 roku, I PKN 641/99, OSNP 2001, nr 20, poz. 618). Wypowiedzenie umowy o pracę jest w judykaturze traktowane jako „zwykły” sposób prowadzący do rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy na czas nieokreślony. Wskazana przyczyna nie musi być szczególnie doniosła, byleby wypowiedzenie nie

było arbitralne, dowolne i nieuzasadnione lub sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Równocześnie ocena zasadności wypowiedzenia powinna być dokonywana przez sąd w ramach przyczyn podanych przez pracodawcę.

Dla uznania zasadności wypowiedzenia decydujące znaczenie ma rodzaj i ciężar gatunkowy przyczyny wypowiedzenia. Waga tej przyczyny może przesądzać

o bezskuteczności powoływania się pracownika na okoliczności dotyczące jego interesu (tak też: uchwała pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1985 roku, III PZP 10/85, OSNC z 1985 roku, z. 11, poz. 164). W świetle orzecznictwa prawa pracy nie budzi wątpliwości, że brak zaufania do pracownika może być taką przyczyną uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę, zwłaszcza gdy pracownik zajmuje stanowisko kierownicze (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. akt II PK 171/04, OSNP 2005/19/303).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do uchybienia wymogom formalnym wypowiedzenia umowy o pracę określonym w art. 30 § 3, 4 i 5 kp. Strona powodowa nie powoływała się na nieprawidłowości w tym zakresie, jak i Sąd

z urzędu nie dopatrył się braku zachowania stawianych przez ustawodawcę wymogów, skutkujących koniecznością uwzględnienia powództwa. Aby ocenić zasadność wywiedzonego w sprawie roszczenia konieczna była zatem ocena wypowiedzenia

w kontekście wskazywanych przez pracodawcę przyczyn zakończenia stosunku pracy. Niezbędne było ustalenie, czy w istocie doszło do uchybień wskazanych przez pozwaną spółkę i czy mogły one skutkować utratą zaufania do powoda.

Przeprowadzone w toku procesu postępowanie dowodowe potwierdziło prawdziwość zarzutu stawianego Z. K. (1) w pkt 1) pisma z dnia 15 października

2018 r. W sposób niebudzący wątpliwości ustalono, że do odbioru zaplanowanego przez Państwową Straż Pożarną na marzec 2018 r. nie doszło z uwagi na nieuzupełnienie obowiązkowych wpisów w dokumentach budowy, których to braki zostały zauważone już we wrześniu 2017 r. W przypadku odbioru Trybuny konieczne były dwa podpisy projektantów: projektanta głównego oraz projektanta projektu zamiennego. Podczas odbioru brakowało podpisu jednego z projektantów. Wprawdzie strona powodowa wskazywała, że brakujący podpis miał złożyć podmiot trzeci, nie zaś osobiście Z. K. (1), jednak nie sposób kwestionować faktu, że to Kierownik Projektu obowiązany jest dopilnować, aby wszystkie niezbędne dokumenty zostały zgromadzone przed terminem kontroli, której termin był uprzednio znany. Co więcej, na braki w podpisach wskazywano już we wrześniu 2017 r., wobec czego okres, w jakim braki mogły zostać uzupełnione wynosił nieomal pół roku. Nie można zaś uznać, aby był to zbyt krótki okres, nawet mając na względzie okoliczność przebywania projektanta poza W.. Co istotne, w zakresie obowiązków powoda wprost wskazano zarządzanie dokumentacją projektową, co dodatkowo uzasadnia oczekiwanie pracodawcy, że wszelkie aspekty formalne zostaną wzięte pod uwagę przez Kierownika Projektu. Dodatkowo, podczas kontroli z marca 2018 r. okazało się, że nie wszystkie siłowniki zostały zamontowane, nie działały również klapy antypożarowe. Z. K. (1) zwyczajowo przed każdą kontrolą sprawdzał zabezpieczenia obiektu. Sam też przyznał, że pobieżną weryfikację zabezpieczeń przeprowadził również przed odbiorem odbywającym się w marcu 2018 r., jednak nie zauważył podczas niej wyłamanych siłowników, na które zwróciła uwagę Straż Pożarna. Choć nie sposób przypisać powodowi odpowiedzialności za fakt wyłamania siłowników, do którego doszło podczas zorganizowanego przez zewnętrzną firmę na terenie Trybuny wydarzenia, to z pewnością pracodawca mógł oczekiwać, że stan obiektu zostanie całościowo zweryfikowany.

Za niewykazany Sąd uznał z kolei przyczynę wskazaną przez pracodawcę w pkt 2) wypowiedzenia. W toku postępowania ustalono, że głównym zarzutem w tym zakresie było nie poinformowanie o decyzji zatwierdzającej zamienny projekt budowlany Trybuny I J. G. (1), która objęła stanowisko Dyrektora Zarządzającego O. S.. Choć oczywiście z punktu widzenia sprawności zarządzania spółką przebiegająca prawidłowo współpraca między Kierownikiem Projektu a Dyrektorem Zarządzającym jest z pewnością niezbędna, to stawianie powodowi wymogu, aby informował nową Dyrektora o wszystkich decyzjach wydanych przed objęciem przez nią stanowiska jest co najmniej niezrozumiałą. J. G. (1), sprawując tak odpowiedzialną funkcję i mając dostęp do dokumentacji obiektu winna samodzielnie zapoznać się z jej stanem faktycznym i prawnym, a oczekiwanie od Z. K. (1), aby snuł domysły na temat dokumentów, z którymi być może nowa Dyrektora się nie zapoznała i informował ją o każdym z aktów

administracyjnych wykracza poza ramy racjonalnego egzekwowania przez pracodawcę obowiązków pracowniczych. Jeśli zaś chodzi o brak przekazania odpowiedniej informacji Zarządowi to po pierwsze Spółka, jako adresat wydanej decyzji administracyjnej, zapewne miała świadomość toczących się z jej udziałem postępowań. Dodatkowo, strona pozwana nie wykazała aby to Z. K. (1) był odpowiedzialny za bezpośrednią komunikację z Zarządem. Wprawdzie zajmował stanowisko kierownicze, jednak w toku codziennych obowiązków relacjonował wykonywanie bieżących zadań Dyrektorowi, nie zaś bezpośrednio członkom zarządu.

Jako prawdziwy i uzasadniony Sąd uznał powód wskazany w pkt 3) pisma z dnia 15 października 2018 r. W toku postępowania w sposób nie budzący wątpliwości wykazano, że Z. K. (1), mimo wielokrotnych ponagieł, nie dostarczył ekspertom z Ośrodka (...) i Techników Budownictwa wskazywanych przez nich dokumentów, niezbędnych do wykonania ekspertyzy. Mimo wielokrotnych upomnień oraz zapewnień składanych przez powoda, do skompletowania wszystkich materiałów doszło dopiero w marcu 2018 r., a zatem trzy miesiące po wskazywanej dacie. W ocenie Sądu na uwzględnienie nie zasługuje argument strony powodowej, jakoby odpowiedzialność Z. K. (1) była wyłączona z uwagi na trwający remont obiektu biurowego, w którego wyniku doszło do spakowania wszystkich dokumentów w kartony i przechowywania w jednym miejscu. Choć z pewnością ta okoliczność mogła stanowić niemałe utrudnienie, to jednak mając na uwadze nieprzekraczalny termin, powód winien był dołożyć wszelkich niezbędnych starań, aby wskazywane dokumenty odnaleźć. Co istotne, do wszystkich materiałów możliwy był również dostęp w wersji elektronicznej. Wprawdzie koszt naprawy ciekącego tarasu wskazywany przez pracodawcę w uzasadnieniu należy w świetle zgromadzonego materiału dowodowego ocenić jako oderwany od realiów (wedle przesłuchiwanych świadków koszt naprawy usterki oscyluje w granicach od 8.000 zł do 30.000 zł, zaś strona pozwana nie zgłosiła żadnych dowodów mających wykazać, aby te koszty były w istocie znacznie wyższe), to należy mieć na względzie, że to nie realna szkoda materialna po stronie pracodawcy stanowiła przyczynę zakończenia stosunku pracy, a utrata zaufania spowodowana jego opieszałym i niestarannym działaniem. Choć z pewnością kwestią sporną jest fakt, czy w grudniu 2017 r. w dalszym ciągu obowiązywała gwarancja na wyremontowany taras (według ustaleń umownych, gwarancja dotycząca robót budowlanych miała trwać 36 miesięcy, zaś gwarancja na prace na dachach - 60 miesięcy; między inwestorem a wykonawcą istniała niezgodność co do sposobu zakwalifikowania wykonania tarasu na dachu, a tym samym okresu obowiązywania gwarancji oraz co do tego czy przedłużenie gwarancji przez wykonawcę obejmowało również taras, która to kwestia do dnia dzisiejszego jest przedmiotem toczącego się między Totalizatorem a W. C. sporu), to sam powód przesłuchany w charakterze strony wskazywał, że według jego wiedzy ekspertyza została zlecona jeszcze w okresie obowiązywania gwarancji. Nie budzi zatem wątpliwości, że powinien był przedsięwziąć wszelkie możliwe środki mające na celu umożliwienie jej wykonania w umówionym czasie.

Potwierdzenie znalazł nadto kolejny z zarzutów wskazywanych w wypowiedzeniu o pracę, a mianowicie niewłaściwie sprawowany nadzór nad realizacją projektu dotyczącego Trybuny I, w tym usterka szybu windowego. W pierwszej kolejności należy podkreślić, że zasadność planowanej iniekcji nie była przedmiotem oceny Sądu albowiem tego rodzaju kwestia wymagałaby zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Dla oceny zasadności wypowiedzenia istotne było zatem wyłącznie ustalenie, że projekt prac zakładał wykonanie iniekcji, która to nie została wykonana, w wyniku czego ostatecznie w kwietniu 2018 r. Urząd Dozoru Technicznego nakazał wyłączenie windy z użytkowania. Powód przesłuchany w charakterze strony wskazał wprost, że pomimo założeń projektu iniekcja nie została wykonana albowiem tego rodzaju działanie w jego ocenie nie miało uzasadnienia przy uwzględnieniu materiału zastosowanego przy konstrukcji szybu. Z. K. (1), jako Kierownik Projektu był zobowiązany nie tylko do nadzorowania prac prowadzonych przez wykonawców zewnętrznych, kontroli postępu poszczególnych etapów realizacji danego projektu, ale i do prowadzenia nadzoru w trakcie realizacji prac. Brak reakcji na odstępnie przez Wykonawcę od wykonanie projektu zgodnie z założeniami z pewnością stanowi uchybienie tym bardziej, że z zeznań świadków wynika, że po wyłączeniu windy z użytkowania ostatecznie iniekcję wykonano, co przywróciło jej sprawność.

Za nieznajdujący odzwierciedlenia w rzeczywistości Sąd uznał przy tym rzekome uchybienie wskazane w pkt 5) wypowiedzenia umowy o pracę. Po pierwsze, w toku postępowania nie ustalono, aby w rzeczywistości brakowało

któregokolwiek ze zleconych dysków. Po drugie, strona pozwana nie przedłożyła spornego kosztorysu, na którym miał widnieć podpis powoda, co skutkowało koniecznością ustalenia jego istnienia i znaczenia na podstawie innych środków dowodowych. Z osobowych źródeł dowodowych wynika zaś jednoznacznie, że podpis Z. K. (1) na kosztorysie w żadnej mierze nie może być uznany za formalne zatwierdzenie kosztorysu powykonawczego przed odbiorem, co uniemożliwiłoby zgłaszanie przez Pozwaną ewentualnych zastrzeżeń, a stanowił wyłącznie potwierdzenie dokonanej uprzednio przez niezależnego Inspektora Nadzoru kwalifikacji wydatków związanych z przeprowadzonymi pracami.

Dokonana ocena konkretnych uchybień wskazanych przez pracodawcę, na których to uchybieniach w przeważającej mierze koncentrowały się strony w toku procesu, jest istotna

z uwagi na istotę pisma wypowiedzającego umowę o pracę, z którego wynika, że w istocie przyczyną wypowiedzenia była utrata zaufania pracodawcy do Z. K. (1), do której doszło m.in. w wyniku niedochowania należytej staranności realizacji powierzonych zadań, braku zaangażowania i prawidłowego nadzoru w pełnieniu swoich obowiązków. Do oceny Sądu należało zatem stwierdzenie, czy w istocie do takiej utraty zaufania mogło dojść

w realiach zakreślonego stanu faktycznego.

Zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem, przy ocenie zasadności wypowiedzenia umowy o pracę pracownikowi na stanowisku kierowniczym należy uwzględniać charakter pracy i zakres jego odpowiedzialności, a w związku z tym stosować ostrzejsze kryteria stawianych mu wymagań. Jak zaś stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku

z 18 lipca 2018 r., sygn. akt III PK 57/17, LEX nr 2542597, „(...) w wypadku wskazania przez pracodawcę jako przyczyny wypowiedzenia utraty zaufania spowodowanej zaistnieniem określonych zdarzeń, w pierwszej kolejności należy zatem ocenić, czy wskazane przez pracodawcę okoliczności mogły uzasadnić utratę zaufania do pracownika, a następnie pod warunkiem pozytywnego rozstrzygnięcia tej kwestii, czy utrata zaufania w tych okolicznościach uzasadnia dokonanie wypowiedzenia umowy o pracę. (...) W sytuacji,

w której w toku postępowania sądowego potwierdzono tylko część okoliczności podanych jako przyczyny utraty zaufania pracodawcy do pracownika, nie można mówić o naruszeniu art. 30 § 4 k.p. Przyczyny utraty zaufania nie są bowiem odrębnymi przyczynami wypowiedzenia stosunku pracy, lecz składają się na jedną przyczynę decyzji pracodawcy

o jego rozwiązaniu”.

Przekładając powyższe rozważania na realia niniejszej sprawy Sąd doszedł do przekonania, że utrata zaufania przez pracodawcę do Z. K. (1) była uzasadniona i jako taka mogła stanowić uzasadnienie wypowiedzenia umowy o pracę. Choć nie sposób uznać, aby którekolwiek naruszenie przypisywane powodowi było wynikiem jego złej woli, jednak wymaga podkreślenia, że od osoby zajmującej stanowisko Kierownika Projektu wymaga się większego zaangażowania i staranności niż od przeciętnego pracownika. Pracodawca, powierzając osobie na takim stanowisku określony zakres odpowiedzialności, może oczekiwać od pracownika najwyższej dokładności, której kilkukrotnie powodowi zabrakło.

Co istotne, do rozwiązania łączącego strony stosunku pracy doszło na podstawie wypowiedzenia pracodawcy, nie zaś rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Wypowiedzenie umowy o pracę stanowi zaś podstawowy sposób zakończenia stosunku pracy, przy którym do bezprawności rozwiązania stosunku pracy przez pracodawcę dochodzi tylko wówczas, gdy wypowiedzenie ma charakter arbitralny i nie znajduje oparcia w żadnych obiektywnych i weryfikowalnych kryteriach. Pracodawca, kierując się dobrem swojego zakładu pracy, w swojej polityce kadrowej winien kierować się jakością wykonywanej przez nich pracy. Pracownik, który oczekiwań pracodawcy nie spełnia, zaś stawiane mu zarzuty nie są stworzone wyłącznie na potrzeby przygotowywanego wypowiedzenia, nie może zostać przywrócony do pracy wyłącznie na podstawie osobistego poczucia pokrzywdzenia decyzją pracodawcy. Choć rozczarowanie powoda decyzją pracodawcy jest zrozumiałe - choćby z uwagi na długą współpracę z pozwaną spółką - to należy wskazać, że negatywną ocenę pracy powoda wyraziła nie tylko przełożona J. G. (1), której wizji zarządzania Z. K. (1) nie podzielał, ale również sprawujący w późniejszym okresie kompetencje Zastępcy Dyrektora Zarządzającego O. S. J. L., który w żaden sposób nie był uprzedzony do osoby powoda. Jednocześnie przeprowadzone postępowanie dowodowe, wbrew stanowisku strony powodowej, nie wykazało, jakoby rzeczywistą przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę były wyłącznie przyczyny leżące po stronie pracodawcy. Strona

pozwana nie kwestionowała przeprowadzonej reorganizacji, jednak jak ustalono w toku postępowania, do likwidacji przewidziano wyłącznie dwa stanowiska – Dyrektorów W. B. (3) i W. B. (1). Co więcej, mając na względzie fakt, że przesłanki wskazane przez pracodawcę znalazły potwierdzenie w toku postępowania, nie sposób uznać, aby zmiana struktury organizacyjnej w pozwanej spółce była wyłączną przyczyną zakończenia współpracy z powodem.

O kosztach procesu Sąd orzekł z mocy art. 98 k.p.c. uznając Z. K. (1) za stronę przegrywającą, zobowiązaną do zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu. Na koszty w przedmiotowym postępowaniu składała się kwota 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, ustalona na podstawie § 9 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz poniesiona przez pozwaną kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa procesowego. Z uwagi na ustawowe zwolnienie strony powodowej od kosztów, wydatki, których żadna ze stron nie miała obowiązku uiścić Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.